

Szwajcarskie TAK dla: NIE minaretom

Autor tekstu: **Elżbieta Binswanger-Stefańska**

„Szok” podsumowują komentatorzy z lewa i prawa wynik szwajcarskiego głosowania z 29 listopada 2009. Inicjatywa populistycznej prawicowej partii narodowej SVP „STOPPT den Minarettbau” przeszła zdecydowaną większością głosów — 57,47% — przy wysokiej frekwencji głosujących wbrew wszelkim oczekiwaniom, prognozom i sandom. Szwajcarzy jako pierwsi w nowoczesnym (chrześcijańskim) świecie pokazali wyznawcom islamu, że tolerancja religijna ma swoje granice.

Nie spodziewał się tego nawołujący do głosowania na „nie” szwajcarski rząd, nie spodziewał się związku zawodowe opowiadające się zdecydowanie za „nie”, nie spodziewali się dziennikarze opiniotwórczych mediów unisono twierdzący, że przecież każdy Szwajcar wie, że nie, nie spodziewali się wreszcie ci wszyscy, którzy byli na tak. A tu jajko z niespodzianką, zjadacze największych dziur w serach powiedzieli, że tak i niech się teraz wszyscy ze wszystkimi dokłócają.

Bowiem awantura, jaką wywołał wynik głosowania w jednym z najmniejszych, a zarazem najbogatszych i najosobniejszych państw świata, już nabrała gabarytów globalnych, a to dopiero początek. Data 29.11.2009 może się okazać jedną z ważniejszych dat nowego tysiąclecia. Nic to, że tzw. „cały postępowy Zachód” jest oburzony, nic to, że Partia Zielonych grozi zaskarżeniem wyniku głosowania do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, nic to, że organizacje islamskie na terenie Europy protestują a oburzone państwa islamskie zapowiadają bojkot szwajcarskich towarów. Szwajcaria sprawę przegłosowała i już, stało się, mamy do czynienia z faktem dokonany.

Jak się okazuje, we współczesnym totalnie poplątanym świecie nic nie jest ani proste, ani jasne, ani przewidywalne. Jak to pisał jeden z największych znawców współczesności, Ryszard Kapuściński pod koniec swojego życia? „Nie ogarniam świata”! To równe Sokratesowemu „wiem, że nic nie wiem”. Naprawdę trudno się wyznać, co i jak jest lepsze, mądrzejsze, bezpieczniejsze. Spróbujmy uporządkować fakty, może coś sensownego z tego wyniknie?

Po pierwsze szwajcarska partia SVP jest przez ludzi postępowych, tolerancyjnych, otwartych, światowych synonimem rasizmu, ksenofobii, zacofania, zaściankowości i wielkich brzuchów od wlewanych w nie litrów piwa w czas politykowania przy knajpianych ławach, beee... Ale partię tę popiera najwyżej 1/3 głosujących, więc jeśli tylko frekwencja dopisze, inicjatywa typu „stop minaretom” nie ma szans przejść. Tyle że frekwencja dopisała a inicjatywa i tak przeszła.

Po drugie prawa budowlane w Szwajcarii są tak restrykcyjne, że i bez inicjatywy (i bez rozgłosu) budowę minaretów można by skutecznie przyhamowywać. Na całą Szwajcarię są cztery i pewnie by długo cztery pozostały, a nawet jeśli pojawiłby się gdzieś piąty i szósty minaret, bo jednak prawnie dałoby się to wywalczyć, to niewysoki, nierzucający się w oczy oraz i tak bez nawołującego muezina, bo to tak czy inaczej jest zabronione (tzw. „prawem do ciszy”, które wprawdzie nie zakazuje kościołom wydzwaniać, ale już wykrzykiwać z wież nie wolno). Nie ulega więc wątpliwości, że SVP nie tyle o minarety chodziło, ile o populistyczno-polityczny szum. Przecież sami się nie spodziewali wygranej? A jednak wygrali.

Po trzecie głosowanie poprzedziły niezliczone debaty, uświadamiające artykuły i protesty przeciw jednoznacznie wrogim islamowi prokampanijnym plakatom, na których przedstawiona jest flaga Szwajcarii naszpikowana czarnymi minaretami przypominającymi rakiety z głowicami bombowymi i, jakby tego było mało, pół plakatu to cień zakutanej w burkę kobiety, jednym słowem odwoływanie się do uprzedzeń i lęków. Ale, jak zapewniano, większość Szwajcarów jest rozsądna, racjonalna, pokojowa, więc zagłosuje przeciwko inicjatywie. A zagłosowała za.

Co więc się stało? Szwajcarzy nagle przechylili się na prawo? Przestraszyli wizji na plakatach? Zgłupieli? W mediach tych krajów Europy, w których odsetek muzułmanów jest znaczący, odbywają się niekończące się dyskusje między przedstawicielami różnych frakcji politycznych, między wyznawcami tzw. „trzech wielkich religii monoteistycznych”, chrześcijanami, muzułmanami i żydami, między intelektualistami i ludźmi „z ulicy”. I linia podziału między nimi jest klarowna. Na lewo od niej są światli, postępowi, zieloni, na prawo zacofani, konserwatywni, ciemni, a wręcz, jak przestrzegają ci pierwsi, brunatni.

I, jak się obawiano, reaguje też świat. Turcja domaga się anulowania referendum, Syria, Egipt i Libia nawołują pełnym głosem do bojkotu szwajcarskich towarów, usług i banków (Szwajcaria latem już zaszkoziła sobie czasowym aresztowaniem w Genewie syna Kaddafiego, Hannibala i jego żony), meldują się też ludzie nauki i kultury, europejscy muzułmanie.

Tariq Ramadan, światowej rangi wykładowca na Uniwersytecie Oksfordzkim, obywatel Racjonalista.pl



szwajcarski, wzywa współwyznawców do aktywniejszego zaangażowania się w politykę: „Nie możemy już więcej milczeć!”. Fatih Akin, niemiecki reżyser o korzeniach muzułmańskich odwołuje zapowiedzianą w Szwajcarii premierę swojego filmu i wystosowuje list otwarty do szwajcarskich mediów: „Wynik tego głosowania zaprzecza mojemu rozumieniu humanizmu, tolerancji i wiary w możliwość harmonijnego współżycia ludzi różnego pochodzenia, rasy i religii”.



Z ko
ei

zwolennicy zakazu budowy minaretów okopują się, zapowiadają kolejne referendum, na wypadek, gdyby miało dojść do „korekty” wyniku, tłumaczą, że nie chodzi o ograniczenie wolności wyznania, a o brak zgody na symbol, który i tak nie ma sensu, skoro nie służy temu, do czego ma służyć, czyli nawoływaniu do modlitwy, jednej z pięciu filarów islamu, czyli: 1. szahada (wyznanie wiary), 2. salat (modlitwa 5x dziennie), 3. zakat (jałmużna), 4. saum (post), 5. hadżdż (pielgrzymka do Mekki).

Nikt tego w krajach chrześcijańskich muzułmanom nie zabrania. Ale też kto był kiedykolwiek w którymś z krajów muzułmańskich, ten wie, że nie wygląda to tak, jak tam. Z minaretów nie płynie co kilka godzin chrapliwy głos muezinów (często wzmocnionych głośnikami), ludzie nie noszą ze sobą dywaników, nie kłękają na ulicy...

W wymienianiu się przeciwstawnych sobie komentarzy wysłyszeć daje się jedną nutę zupełnie inną niż z tych dwóch przeciwnych sobie obozów. Zentralrat der Ex-Muslime, Centralna Rada Byłych Muzułmanów w Niemczech ucieszyła się z zakazu budowy minaretów w Szwajcarii: „NIE dla minaretów oznacza 'nie' dla szariat”. I to jest zupełnie, ale to zupełnie nowe w trwającej półtora tysiąca lat historii stosunków, a nazywając rzecz po imieniu, konfliktów chrześcijańsko-islamskich, ludzie, którzy zaczynają wyrastać ze swoich wier mogą mieć przypadkowo akurat w tej kwestii zdanie zbieżne z prawicową partią Szwajcarii z całkowicie innych powodów.

Wynik głosowania jest zaskakujący, 40% narodu deklaruje, że głosuje „nie”, a potem wyskakuje jak diabeł z pudełka 57,5% na „tak”. I skądś się to przecież bierze? Może właśnie stąd? Albo przynajmniej po części stąd?

Tu pora na moje prywatne zdanie — wyznanie. Otóż jako obywatelka szwajcarska mam prawo do oddania głosu i czasami, gdy temat jest dla mnie istotny, robię to. Tym razem zastanawiałam się do ostatniej chwili, aż w końcu nie zagłosowałam. Bo miałam tak, jak pewien Niemiec zapytany przez telewizję w sondzie ulicznej, który odzegnując się powiedział, że nie wiedziałby co zrobić: „Zagłosuję na tak, to będzie, że jestem prawicowy beton, zagłosuję na nie, wyjdę na lewaka”... Zdaje się, że podprogowa światopoglądowa linia demarkacyjna zaczyna się zarysować w całkiem nowym miejscu z całkiem innych przyczyn.

*

Kilka informacji:

— obecnie liczbę muzułmanów w Szwajcarii ocenia się na ponad 440 tysięcy, co stanowi 5,8% ludności i powoduje, że islam jest drugą po chrześcijaństwie religią kraju, jednak wielu muzułmanów odeszło od ścisłego praktykowania zasad islamu,

— pod koniec wieku XIX ruch Ahmadijja założony przez indyjskiego uczonego Mirza Ghulam Ahmada przywędrował do Szwajcarii i uczynił Zurych swoją krajową siedzibą,
— po drugiej wojnie światowej muzułmanie w Szwajcarii to byli głównie dyplomaci i ludzie z wyższym wykształceniem, mieszkali głównie w Genewie, gdzie są siedziby międzynarodowe, z którymi współpracowali,
— większa fala imigracji muzułmańskiej miała miejsce 20 lat po wojnie, wg spisu powszechnego w roku 1970 w CH mieszkało nie więcej niż 20 tysięcy muzułmanów,
- początkowo szwajcarscy muzułmanie to głównie byli mieszkańcy byłej Jugosławii i Turcji, robotnicy okresowi, którzy wracali po pewnym czasie do swoich rodzin,
— fala imigracji politycznej z powodu wojen domowych, klęsk głodowych itp. z krajów Bliskiego Wschodu, północnej Afryki i państwa afrykańskich np. z Somalii przyniosła decyzję o łączeniu rodzin w wyniku czego do końca lat 80. w CH było przeszło 150 tysięcy muzułmanów,
— obecnie w Szwajcarii są 4 minarety, pierwszy wybudowano wraz z meczetem w 1963, ostatni w 2009 roku, pierwszy, meczet Muhammada w Zurychu należy do ruchu Ahmadijja i został w roku 1979 wykluczony przez Ligę Świata Muzułmańskiego z ogólnoświatowej społeczności muzułmańskiej (ummah), mimo to funkcjonuje do dziś,
— w marcu 2009 powstała w Szwajcarii organizacja ex-muzułmanów (murtadów) wzorem podobnych stowarzyszeń w Niemczech, Anglii..., przewodniczy jej uciekinier z Iranu 28-letni Ebadullah Mehtinezhad, ex-muzułmanie sprzeciwiają się osobnym szkołom, odrębnym basenom dla dziewcząt, burkom, podporządkowaniu się prawu szariat (szariat przewiduje dla apostazji — irtidadu — karę śmierci),
— wśród głosów nawołujących do głosowania na NIE wart uwagi jest szczególnie jeden, [oto dr Ulrich Schlüer określający się jako „miłośnik kultury muzeów”, mówi](http://www.youtube.com/watch?v=JgZ90Mea1zk&NR=1) (http://www.youtube.com/watch?v=JgZ90Mea1zk&NR= 1): pozwólmy na budowanie minaretów, a potem wszystkie te świątynie, domy boże, przybytki Allaha itd. itp. zamieńmy w muzea, jak to już się dzieje.

Bibliografia:

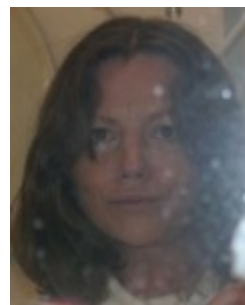
Konrad Pędziwiatr — „Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej”, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2007,
Alan G. Jamieson — „Wiara i miecz. Historia konfliktu islamsko-chrześcijańskiego”, wyd. WAM, Kraków 2009.

Elżbieta Binswanger-Stefańska

Dziennikarka i tłumaczka. W Polsce publikowała m.in. w Przekroju, Gazecie Wyborczej, Dzienniku Polskim, National Geographic i Odrze. Przez ok. 30 lat mieszkała w Zurychu, obecnie - w Sztokholmie.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 04-12-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6986) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6986)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych

do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl